Hossa

Quebonafide

3 do 6 to smutny klaun i mam w tym już ósmy dan
I mam ten okrutny plan działać na scenę jak serum
Póki co mam trudny stan, pchają mnie na drugi plan
Bo traktuję rap na serio, ale mam bekę z raperów
Rok miał być mój.. zajebiście. Przechodzę czyściec
Jestem na czarnej liście, jak Tajwan
Pewnie o mnie nie słyszeliście
Bo piszę prawdę po blancie, co klepie szybciej niż Najman
Wydałem płytę-trzecią za tej kadencji
Zmieszałem pot i łzy z lekką nutką dekadencji
Miały być koncerty, jakuzzi i tak dalej
Póki co mogę się kąpać w płytach, jak Ematei
Trudności? Znam ten front, kiedyś ogarnę to
Póki co mam dobry humor, jakbym wziął kredyt w Amber Gold
Bo śmieszy mnie ta ostatnia miernota na pokaz
Prędzej padnę jak Gołota, niż nagram one-shota
Filler-Punch-Filler-Punch - to schemat w chuj kiepski
Co drugi wers ma sens, piszecie półteksty.
Tego materiału nie chcą nawet lumpeksy
Bo wasz drugi wers jest mniej przekminiony, niż mój pierwszy!
Chorągiewki chcą nabrać nas, my mamy swoją dumę-możesz nam zabrać hajs
Nie boimy się wyjaśnień, walka trwa, nie unikamy słowa "jak" - hashtag rap

Nikt nie spodziewał się tej hossy
Ja jestem dorosły (i) i mogę ręczyć za siebie
Nigdy nie wpierdolę się w koksy
A powód jest prosty, ja chcę tylko propsy od ciebie
Bujam się z tymi, co nie boją się tej chłosty
I jebie ich, kto pisze posty na PEBie
Palą za sobą wszystkie mosty
Bo ich potencjał jeszcze nie ostygł-bądź pewien!

Robię tu coś więcej niż hajs, nie możesz na tym stylu stracić
Masz zagadkę, czy to fart czy illuminaci
Hype się rozrasta, jestem modny w podziemiu
Mały falstart, zbieram premium u gremium
(bum bum) dudnię, dudnię w róg obfitości
Słodkie drinki i ho(s)sanna na wysokości
Zrobiłem to niechcący, mam się za co uśmiechnąć
Biorę swoje propsy i swoją pengę z Allegro
To nie droga do gwiazd-gorzka rywalizacja
Odnotuj-już nie wsiądę do starego Opla Astra
Słowo się rzekło, idziemy pędem na górę
Odnajdę przekaz w techno prędzej niż spasuję
Mam całkiem dobry bilans i całkiem nowy balans
Jeśli moja chwila to chwila, to lada chwila spierdalam
No co ty? Jest coraz lepszy hałas, coraz większy zoom
Jestem w grze jest in plus.. in plus

Nikt nie spodziewał się tej hossy
Ja jestem dorosły (i) i mogę ręczyć za siebie
Nigdy nie wpierdolę się w koksy
A powód jest prosty, ja chcę tylko propsy od ciebie
Bujam się z tymi, co nie boją się tej chłosty
I jebie ich, kto pisze posty na PEBie
Palą za sobą wszystkie mosty
Bo ich potencjał jeszcze nie ostygł-bądź pewien!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!